

Sygn. akt IV Ka 189/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak (spr.)
Sędziowie:	SSO Mariusz Górski SSO Elżbieta Marcinkowska
Protokolant:	Magdalena Telesz

przy udziale Julity Podlewskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2016 r.

sprawy **T. P.**

syna A. i A. z domu Ć. (...) r. w Ś. z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 19 stycznia 2016 r. sygnatura akt III K 264/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sygnatura akt IV Ka 189/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2016r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt III K 264/14, uniewinnił T. P. od zrzutu popełnienia czynu z art. 177§2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 14 stycznia 2013r na drodze numer (...) na 24,99 km w obrębie gminy N. na terenie Republiki Czech kierując samochodem m-ki M. (...) o nr rej. (...) wraz z naczepą o nr rej. (...), działając nieumyślnie, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten, sposób, że nie dostosował prędkości jazdy do ukształtowania terenu, warunków panujących na drodze oraz stanu i ładunku pojazdu czym na łuku drogi w prawo, na zjeździe z wiaduktu utracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do tego, że prowadzona przez niego naczepa wpadła w poślizg i tylna część tej naczepy przesunęła się na przeciwny pas ruchu i zderzyła się z prawidłowo jadącym w przeciwnym kierunku samochodem m-ki S. (...) o nr rej. (...) w wyniku czego kierowca tego pojazdu J. S. doznał mnogich ciężkich obrażeń ciała, które doprowadziły do masywnej utraty krwi skutkującej jego śmiercią a pasażer tego pojazdu V. K. doznał złamania kości nosa, złamania mostka, złamania czterech żeber po lewej stronie, stłuczenia lewego płuca z wysiękiem do lewej opłucnej, wieloodłamowego złamania bocznego kłykcia lewej kości piszczelowej z uszkodzeniem przedniego więzadła krzyżowego i łąkotki bocznej z krwawieniem do stawu kolanowego, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się Prokurator Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu, który zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść a polegający na przecenieniu przez sąd I instancji wartości dowodowej wniosków zawartych w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków M. Ł., które są nielogiczne, nie spójne, sprzeczne z obowiązującymi przepisami, z zasadami doświadczenia życiowego oraz ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz na błędnym przyjęciu, iż z uwagi na wnioski powyższej opinii oraz na nie możliwość ustalenia, z jaką prędkością oskarżony poruszał się w chwili zdarzenia, brak było podstaw zdaniem sądu do przypisania oskarżonemu T. P. sprawstwa i winy w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 kk., podczas gdy biorąc pod uwagę przepisy prawa o ruchu drogowym, których to przepisów biegły w ogóle nie uwzględnił w swojej opinii a zwłaszcza zasadę bezpiecznej prędkości, zgodnie, z którą kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywa a w szczególności rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu a także opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych T. W. w zakresie gdzie biegły ten wskazał, że przyczyną wypadku było niedostosowanie przez oskarżonego prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, ukształtowania terenu oraz stanu i ładunku pojazdu, skoro, bowiem, jak to wynika z wyjaśnień samego oskarżonego T. P. oraz zeznań bezpośredniego świadka zdarzenia A. K., oskarżony zjeżdżając ze wzniesienia poruszał się z prędkością ich zdaniem bezpieczną tj. około 50 - 60 km/h i mimo takiej prędkości utracił panowanie nad kierowanym pojazdem i doprowadził do wypadku to prędkość ta w tym konkretnym przypadku była prędkością nadmierną i nie dostosowaną do rzeźby terenu, stanu drogi, stanu i ładunku pojazdu, a zwłaszcza do warunków atmosferycznych panujących na drodze a tym samym okoliczności te wskazują na sprawstwo i winę T. P. w zakresie czynu z art. 177 § 2 kk.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się skuteczna w tym zakresie, w jakim skarżąca domagała się uchylenie wyroku, wskazując na błąd w ustaleniach faktycznych, wynikających z oparcia ustaleń na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków – M. Ł. i wnioskach w niej przedstawionych.

Niemniej nie dostrzegła apelująca, iż uznanie za opinię ekspertyzy prywatnej M. Ł. nastąpiło z rażącym naruszeniem art. 193 i 194 k.p.k. Tym samym pozostałe argumenty, które przedstawione zostały w apelacji, uznać należy za co najmniej przedwczesne.

Jakkolwiek w wyniku nowelizacji przepisów Kodeksu Postępowania Karnego dokonanej ustawą z 27.09.2013r., a obowiązujących od 1 lipca 2015r., wolno odczytywać na rozprawie wszelkie dokumenty prywatne powstałe poza postępowaniem karnym (art. 393§3 k.p.k.), to jednakże nie zmieniła się regulacja dotycząca podmiotów uprawnionych do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w toku postępowania karnego. Nie doszło bowiem do zrównania „opinii prywatnej” z opinią biegłego, a tylko ta ostatnio wymieniona może stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Przepis art. 193 k.p.k. nadal wymaga, by w sytuacji, kiedy stwierdzenie danej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych konieczne jest dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. **Decyzję o powołaniu danej osoby lub instytucji do sporządzenia opinii może wydać tylko sąd orzekający w danej sprawie**, wskazując nadto przedmiot opinii, materiał dowodowy, który ma stanowić podstawę jej sporządzenia (art. 194 k.p.k.). A przede wszystkim **sama opinia musi być wydana po akcie powołania biegłego**.

Z tego też względu uznać należy, że opinia prywatna jakkolwiek stanowi obecnie dowód (a nie źródło informacji o dowodzie, jak było to do 30.06.2015r.) to jednakże nie może stanowić podstawy dokonania przez sąd orzekający ustaleń faktycznych w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych. W sytuacji, kiedy strona przedstawia opinię prywatną, sąd – po zapoznaniu się z jej treścią – może uznać, iż zachodzi konieczność przeprowadzenia dowodu

z opinii biegłego na powyższe okoliczności (art. 193 k.p.k. i art. 194k.p.k.), bądź też – jeśli w sprawie wydane były już opinie przez powołanego do tego biegłego – w trybie art. 201 k.p.k. zlecić wydanie opinii uzupełniającej czy nawet powołać innego biegłego w wypadkach wskazanych w tym przepisie. Nie ma przy tym przeszkód, by osobę, która sporządziła opinię prywatną, jeśli dysponuje odpowiednią wiedzą i wiadomościami specjalnymi, powołać jako biegłego i zlecić wydanie opinii pisemnej czy ustnej, ale w żadnym wypadku nie można uznać za opinię biegłego uprzednio sporządzonej opinii prywatnej. Istotne jest to, że uprzednio złożona opinia prywatna opracowana została na podstawie materiału źródłowego (dowodowego), który przedłożony został przez zamawiającego, tj. stronę postępowania. Sąd orzekający nie wie zatem czy były to dowody tożsame z tymi, które zgromadził w toku dotychczasowego postępowania, zgodnie z wymogami procedury karnej, czy może niektóre z nich zostały pominięte (nieprzedłożone) przez stronę. Nie może mieć pewności sąd, że wnioski przedstawione w opinii prywatnej byłyby tożsame w swej treści z tymi, które wyprowadzone by zostały w oparciu o materiał dowodowy, który przedstawiłby sąd biegłemu powołanemu przez siebie.

Kiedy przełoży się te uwagi teoretyczne, wynikające wprost z przepisów Kodeksu Postępowania Karnego na „grunt” sprawy niniejszej, to stwierdzić należy, że M. Ł. sporządził opinię prywatną na zlecenie oskarżonego (k. 524), zaś sąd meriti zlecił wydanie opinii uzupełniającej biegłemu T. W. (462), który wydał opinię pisemną na etapie postępowania przygotowawczego (k.332-364), stanowiącą podstawę sformułowania zarzutu przeciwko T. P. i wniesienia aktu oskarżenia.

Na rozprawę w dniu 30.06.2015r. stawiał się już „biegły” M. Ł. (k. 551), choć stosowanego postanowienia o powołaniu M. Ł. w takim charakterze, choćby w oparciu o art. 195 k.p.k. nie ma. Sąd – niekonsekwentnie - w dalszym toku rozprawy przesłuchał go jako świadka. Przekonuje o tym zapis z karty 553 („staje świadek /.../ i zeznaje:...”). Mimo to, M. Ł. złożył oświadczenie, że „podtrzymuje opinię i wnioski w niej zawarte”, a w konsekwencji sąd przyznał M. Ł. wynagrodzenie z wydanie opinii ustnej (k. 563). W efekcie skutkowało to tym, że opinia prywatna zrównana została z opinią biegłego (vide postanowienie sądu z dnia 19.01.2016r., k. 603).

Sąd odwoławczy podjął próbę sanowania tego uchybienia, tj. weryfikacji poprawności wniosków M. Ł. przedstawionych w opinii prywatnej, która stała się istotnym dowodem, w oparciu o który sąd orzekający dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie (k.611 i 613 - 616). Wnioski M. Ł. przedstawione w opinii prywatnej oraz na rozprawie 30.06.2015r. miały – co wynika z uzasadnienia - kluczowe znaczenie dla uniewinnienia T. P. do zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 177§2 k.k., tym bardziej, że opinia biegłego sądowego T. W. nie mogła już stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Biegły ten był bowiem niekonsekwentny, a zamiast tego przedstawił hipotezy (np. „podtrzymałbym twierdzenie, gdzie piszę/.../, jednakże po analizie taką podstawą może być ...” – k. 552). Tu decyzja sądu o dyskwalifikacji tego dowodu jest oczywiście słuszna. Niemniej prawidłowe ustalenie przyczyn wypadku drogowego z dnia 14.01.2013r., w wyniku którego jeden pokrzywdzony zginął, drugi zaś doznał ciężkich obrażeń ciała, realnie zagrażających jego życiu, wymaga przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego – osoby posiadającej wiadomości specjalne z zakresu techniki jazdy, w tym samochodami ciężarowymi, jak też z zakresu rekonstrukcji wypadków.

W tym też celu sąd ad quem dopuścił dowód z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i mechanoskopijnych badań pojazdów W. K., który – w oparciu o materiał dowodowy zgromadzonych w toku postępowania - przedstawił odmienne wnioski od tych, zaprezentowanych przez M. Ł.. Dowód ten jednocześnie podważa trafność stanowiska sądu a quo, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu (k. 644- 677).

Obrońca oskarżonego przedłożył zastrzeżenia do opinii W. K. i wniósł o przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy „biegłymi”. Z uwagi na uchybienia, których dopuścił się sąd I instancji, przeprowadzając dowód z opinii prywatnej, to ani zastrzeżenia, ani tym bardziej wnioski dowodowy (jak też ten złożony na rozprawie odwoławczej w trybie art. 201 k.p.k.), nie mogły mieć wpływu na rozstrzygnięcie sądu II instancji i skutkować dalszymi czynnościami dowodowymi na etapie postępowania odwoławczego.

Sąd ad quem nie przesądza o treści rozstrzygnięcia w sprawie, a zastrzeżenia dotyczące opinii biegłego W. K. będą mogły być przedmiotem uwagi sądu rozpoznającego sprawę ponownie, który będzie mógł także podjąć decyzję donośnie statusu M. Ł. w toku tego postępowania karnego.

Niemniej zaistniała sytuacja procesowa, tj. uchybienia sądu I instancji dotyczące przeprowadzenia postępowania dowodowego i zrównania opinii prywatnej z opinią biegłego, obligowała sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego, a to choćby z uwagi na brzmienie art. 454§1 k.p.k., a takiego rozstrzygnięcia, na obecnym etapie wykluczyć, także nie można.

Z tych też względów, orzeczono, jak na wstępie.